

Polish case text

Supreme Court 11 May 2007 [V CSK 456/06]

V CSK 456/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 maja 2007 r.

Sad Najwyzszy w skladzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczacy)
SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)
del. SSA Marta Romańska
Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powodztwa Syndyka masy upadlosci G. Spoldzielni Pracy "A." w N.
przeciwko M. W. D. GmbH & Co KG w B.

o zaplate,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 kwietnia 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sadu Apelacyjnego

we Wroclawiu

z dnia 22 maja 2006 r., sygn. akt I ACa 385/06,

**uchyla zaskarzony wyrok i przekazuje sprawe Sadowi
Apelacyjnemu we Wroclawiu do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postepowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 6 stycznia 2003 r. Sad Okregowy w Opolu oddalil powodztwo o zaplate 547 486,80 zl z ustawowymi odsetkami.

Sad ustalil, ze dnia 19 stycznia 2000 r. pozwana M. W. D. GmbH & Co KG w B. zwrocila sie do powodowej G. Spoldzielni Pracy „A.” w N. o przedstawienie oferty zakupu 4400 m² skory garbowanej o okreslonych parametrach, przy czym towar mial byc dostarczony producentowi butow w N. T. W odpowiedzi powodka przedstawila oferte sprzedazy skory, z ktorej maly zostac wykonane buty bojowe wysokie dla Bundeswehry. Dnia 24 stycznia 2000 r. pozwana zlozyla zamowienie na skore o scisle okreslonych cechach. Spoldzielnia przekazala zamowiona skore przedstawicielom producenta butow („N. P.” Sp. z o.o. w N. T.), a nastepnie wystawila fraktury i wezwala pozwana do zaplaty ceny.

Pozwana nie badala skory po przekazaniu jej producentowi butow. Po dostarczeniu butow do Niemiec Federalny Urzad Techniki Obronnej i Zaopatrzenia w Koblencji stwierdzil wady skory. W dniu 12 maja 2000 r. pozwana Spolka zlozyla reklamacje i zazadala od powodka przedstawienia certyfikatow kontroli jakosci skor, a nastepnie natychmiastowego dostarczenia zastepczej skory, o wlasciwosciach zgodnych z umowa (dnia 15 maja 2000 r.). Bundeswehera zwrocila pozwanej cala partie butow (37 130 sztuk). Powodka nie uwzglednila reklamacji i odmowila dostarczenia zastepczej skory. Dnia 17 grudnia 2002 r. pozwana zlozyla oswiadczenie o odstapieniu od umowy.

Sad Okregowy uznal, ze miedzy stronami doszlo do zawarcia umowy sprzedazy na skutek przystapienia przez powodke do jej wykonania, jednak obowiazujace u pozwanej ogolne warunki sprzedazy nie znajduja zastosowania, poniewaz sprzedawca ich nie znal i nie podpisal. Ponadto kupujacy zawiadomil sprzedawce o wadach skory niezwlocznie po ich wykryciu, a wiec dopelnil aktow starannosci, od czego uzalezniona jest mozliwosc dochodzenia uprawnień z tytułu rekojmi. Jednakze ze wzgledu na to, ze kupujacy na podstawie art. 561 k.c., domagal sie wymiany rzeczy wadliwej na wolna od wad (dostarczenia zastepczej skory) nie mogl skorzystac z przewidzianego w art. 560 k.c. uprawnienia do odstapienia od umowy. Nie nabył tez uprawnienia do odstapienia od umowy na podstawie art. 491 § 1 k.c., poniewaz nie wyznaczyl dodatkowego terminu dostawy

skor wolnych od wad. Zadania zapłaty ceny nie można jednak uwzględnić, ponieważ pozwana – zgodnie z art. 488 § 2 k.c. – może powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia dopóki powódka nie spełni świadczenia wzajemnego (zaferuje dostawę zastępczą skóry).

Oddalając apelację powoda wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2003 r., Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uznał, że powództwo jest niezasadne z innych przyczyn niż wskazane przez Sąd pierwszej instancji. Uwzględnienie dochodzonego roszczenia naruszałoby zasadę walutowości. Strony zawarły bowiem umowę, w której przewidziały, że zapłata ceny nastąpi w markach niemieckich. Faktury zostały wystawione w walucie obcej, także wezwanie do zapłaty opiewało na marki. Zobowiązanie powinno zatem zostać wykonane w walucie. Powództwo, w którym żąda się zasądzenia kwoty w złotych polskich, podlega więc oddaleniu.

Sąd Najwyższy, uchylając przytoczony wyrok dnia 20 kwietnia 2004 r., stwierdził, że ani zasada walutowości, ani zasada nominalizmu nie sprzeciwiają się zasadzeniu w złotych polskich świadczenia wyrażonego w walucie obcej.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – po powtornym rozpoznaniu sprawy – wyrokiem z dnia 15 października 2004 r. zmienił orzeczenie Sadu pierwszej instancji i uwzględnił powództwo. Sąd drugiej instancji uznał, inaczej niż Sąd Okręgowy w Opolu, że pozwana utraciła uprawnienia z tytułu rekojmi na skutek niedochowania aktów staranności (nie zbadła sprzedanej skóry w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju).

Na skutek kasacji pozwanej Sąd Najwyższy dnia 19 października 2005 r. uchylił także ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd kasacyjny uznał, że w sprawie nie ma wystarczających ustaleń do przyjęcia, iż pozwana utraciła uprawnienia z tytułu rekojmi wskutek niedochowania aktów staranności. Ponadto stwierdził, że przewidziane w art. 564 k.c. zapewnienie kupującego, iż wady nie istnieją może przybrać także postać certyfikatu jakości.

Rozpoznając sprawę po raz trzeci, Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem ponownie zmienił orzeczenie Sadu pierwszej instancji i uwzględnił powództwo.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sadu Okręgowego w Opolu, że zakwestionowane przez pozwana skóry nie spełniały wymagań określonych

w umowie. Zaaprobował także to, że pozwana nie utraciła przysługujących jej uprawnień z tytułu dostarczenia towaru niezgodnego z umową, ale uznał – inaczej niż Sąd pierwszej instancji – że niezgodność towaru z umową oraz prawa i obowiązki pozwanej podlegają ocenie na podstawie Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 45, poz. 286, dalej: Konwencja), a nie według przepisów kodeksu cywilnego.

Sąd Apelacyjny uznał, że zażądanie przez pozwaną bezzwłocznego dostarczenia zastępczych skór (art. 46 ust. 2 Konwencji) nie wykluczyło możliwości skorzystania przez nią z uprawnienia do odstąpienia od umowy (art. 49 ust. 1a Konwencji). Stwierdził jednak, że oświadczenie pozwanej o odstąpieniu od umowy z dnia 17 grudnia 2002 r. jest bezskuteczne, ponieważ zostało złożone w toku procesu przez pełnomocnika procesowego, nieumocowanego do dokonania tej czynności. Ponadto nie zostało zachowane wymaganie odstąpienia od umowy w rozsądnym terminie (art. 49 ust. 2b Konwencji). Bezskuteczność oświadczenia z dnia 17 grudnia 2002 r. o odstąpieniu od umowy, jako złożonego przez nieuprawnioną osobę po upływie rozsądnego terminu, przesadza – zdaniem Sądu odwoławczego – o braku podstaw do odmowy zapłaty ceny za sprzedane skóry.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik pozwanej zarzucił naruszenie art. 46 ust. 2 Konwencji w związku z art. 568 § 3 k.c. przez jego błędne wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, art. 71 i art. 80 Konwencji przez ich niezastosowanie oraz obraze art. 233, art. 328 § 2 i art. 386 k.p.c. Powołując się na te podstawy wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zwążył, co następuje:

W sytuacji, w której skarżący nie kwestionuje rozstrzygnięcia sprawy na podstawie przepisów Konwencji wiedeńskiej, można jedynie dla porządku stwierdzić, że Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że wymieniona konwencja znajduje zastosowanie w sprawie. Zgodnie z art. 1 ust. 1 Konwencji ma ona bowiem zastosowanie w do umów sprzedaży towarów między stronami mającymi siedziby

w różnych państwach konwencyjnych lub gdy normy prawa prywatnego międzynarodowego wskazują na ustawodawstwo umawiającego się państwa jako prawo właściwe dla umowy. Konwencja wiedeńska stanowi integralną część polskiego systemu prawnego i w sytuacji, w której strony umowy – jak w rozpoznawanej sprawie – nie wykluczyły jej stosowania, ma pierwszeństwo przed prawem krajowym.

Naruszenia art. 46 ust. 2 Konwencji w związku z art. 568 § 3 k.c. skarżaca dopatrzyła się, jak wynika z podstawy skargi kasacyjnej i rozwinięcia jej uzasadniana zawartego w motywach skargi kasacyjnej, w błędnej jego wykładni i niewłaściwym zastosowaniu. Spowodowało ono – jej zdaniem – błędna ocena charakteru prawnego zadania dostarczenia zastępczych towarów i uwzględnienie powodztwa z naruszeniem jej uprawnienia do wstrzymania się z zapłatą ceny.

Przepis art. 46 ust. 2 Konwencji określa przesłanki uprawnienia kupującego do wystąpienia z zadaniem dostarczenia zastępczych towarów (zgodnych z umową). W okolicznościach sprawy dla wykładni tego przepisu istotne znaczenie mają przewijające się przez całą część szczegółową Konwencji zasadnicze pojęcia: „naruszenie umowy” (w tym „istotne naruszenie umowy”) oraz „brak zgodności towarów z umową”.

Konwencja wiedeńska jest aktem normatywnym łączącym różne tradycje prawne, a przede wszystkim charakterystyczna dla Europy kontynentalnej tradycje prawa cywilnego, oparta na dziedzictwie prawa rzymskiego, oraz tradycje anglosaskiego common law. Prawu brytyjskiemu i amerykańskiemu zasadniczo obcy jest kontynentalny model stosunku obligacyjnego, z jego misternymi podziałami na wypadki niewykonania oraz nienależytego wykonania zobowiązania. W zakresie skutków niewykonania zobowiązania, autorzy Konwencji zdecydowali się przyjąć praktycznie prostszy i klarowniejszy – wzorowany właśnie na anglosaskim – gwarancyjny model stosunku umownego. Polega on na tym, że dłużnik przyrzeka wierzycielowi (gwarantuje) już w momencie zawarcia umowy, że określony jej skutek zostanie osiągnięty. Naruszeniem umowy (breach of contract) jest zatem każde odstępstwo od wyznaczonego treścią stosunku zobowiązaniowego „programu” postępowania dłużnika (art. 45 i art. 61 Konwencji).

Nie ma zatem potrzeby wyodrębniania w Konwencji wypadków niewykonania i nienależytego wykonania zobowiązania.

Racje ma zatem skarżący, że wykładnia przepisów Konwencji wiedeńskiej – ze względu na autonomiczny charakter Konwencji i oparcie przyjętej w niej odpowiedzialności sprzedawcy za dostarczenie towaru niezgodnego z umową na konstrukcji odpowiedzialności za naruszenie umowy – nie powinna odwoływać się do pojęć niewykonania oraz nienależytego wykonania zobowiązania. Tymczasem do takiej sytuacji doszło w rozpoznawanej sprawie. Stwierdzając naruszenie umowy, Sąd Apelacyjny dokonał rozróżnienia między skutkami prawnymi niewykonania a nienależytego wykonania zobowiązania i uznał, że dostarczenie na podstawie międzynarodowej umowy sprzedaży towarów wadliwych odpowiada nienależytemu wykonaniu umowy i jest obwarowane łagodniejszymi sankcjami niż niewykonanie umowy.

Dostarczenie towarów niezgodnych z umową stanowi naruszenie kontraktu sprzedaży międzynarodowej. Wynika to jednoznacznie z art. 35 Konwencji, który wskazuje jakie przesłanki powinien spełniać towar, aby można uznać go za zgodny z umową. Niespełnienie tych przesłanek Konwencja określa „brakiem zgodności towarów z umową”. Jednakże samo stwierdzenie, że otrzymane towary nie są zgodne z umową nie uprawnia kupującego do skorzystania z przewidzianego w art. 46 ust. 2 Konwencji zadania dostarczenia zastępczych towarów. To zadanie przysługuje mu bowiem tylko wówczas, gdy brak zgodności towaru z umową stanowi istotne naruszenie umowy w rozumieniu art. 25 Konwencji.

W doktrynie zwraca się uwagę, że art. 25 jest jednym z trudniejszych do interpretacji i stosowania przepisów Konwencji, ponieważ zawiera wiele zwrotów niedookreślonych. Jest to jednocześnie jeden z najważniejszych przepisów Konwencji, albowiem istotność naruszenia umowy – oceniana w powiązaniu z danym kontraktem i związanymi z nim usprawiedliwionymi oczekiwaniami strony – decyduje o możliwości korzystania z niektórych środków prawnych, jak zwłaszcza wspomniane zadanie dostarczenia zastępczych towarów, a także odstąpienie od umowy bez wyznaczenia sprzedającemu dodatkowego terminu spełnienia świadczenia. Mając swobodę wyboru konkurujących środków prawnych, kupujący

jest jednak – co podkreśla się w literaturze – związany swoim wyborem i nie powinien, postępując rozsądnie, z poszanowaniem dobrej wiary, np. najpierw zająć od sprzedającego dostarczenia zastępczych towarów, po czym, nie czekając na dostawę, skorzystać z prawa odstąpienia.

Nie ma potrzeby wyjaśniania całego toku rozumowania, jakiego wymaga od sądu ustalenie istotnego naruszenia umowy. Wystarczy zwrócić uwagę, że w rozumieniu art. 25 Konwencji uszczerbek (tj. zasadnicze pozbawienie strony tego, czego zgodnie z umową miała prawo oczekiwać) nie może być utożsamiany ściśle ze szkoda. Pojęcie to obejmuje bowiem wszelkie (zarówno rzeczywiste, jak i tylko potencjalne) negatywne skutki naruszenia umowy. Zatem strona powołująca się na istotne naruszenie umowy przez drugą stronę nie musi wprost wykazać, że poniosła stratę lub nie uzyskała korzyści. Z kolei kryterium usprawiedliwionych oczekiwań wierzyciela, wbrew pozorom, nie oznacza miernika subiektywnego: wskazuje ono na konieczność dokonania pełnej wykładni umowy na podstawie nie tylko samego jej tekstu, lecz także – uzgodnionej praktyki, ustalonych zwyczajów handlowych, przebiegu negocjacji i okoliczności towarzyszących zawarciu umowy. Istotna jest zatem – wynikająca z umowy – zobiektywizowana i skonkretyzowana treść stosunku prawnego. Dowód wykazania okoliczności, wskazujących na istotne naruszenie umowy, obciąża – co podkreśla się także w literaturze – tego, kto powołuje się na nie w celu uzasadnienia skorzystania z określonego środka prawnego.

Kwestia pojęcia istotnego naruszenia umowy ma znaczenie nie tylko dla wykładni art. 46 ust. 2 Konwencji. Za potrzebą bliższego jej omówienia przemawiała także okoliczność, że Sąd Apelacyjny – przyjmując, iż pozwanej przysługuje na podstawie art. 46 ust. 2 Konwencji uprawnienie do zadania dostarczenia towarów zastępczych – nie wyjaśnił dlaczego należało uznać, że strona powodowa dopuściła się istotnego naruszenia umowy.

Naruszenie art. 46 ust. 2 Konwencji polega – zdaniem skarżącego – także na błędnej ocenie charakteru prawnego przysługującego kupującemu zadania dostarczenia towarów zastępczych. Chodzi o to, czy wspomniane zadanie ma charakter prawa kształtującego, czy też – roszczenia kupującego przeciwko

sprzedajacemu, bez wpływu na podstawowy obowiązek kupującego w postaci zapłaty ceny (art. 53 Konwencji).

W doktrynie są wyrażane poglądy – choć nie ma zgodnego stanowiska – że korzystanie przez kupującego ze środka prawnego przewidzianego w art. 46 ust. 2 Konwencji ma wpływ na pierwotnie ukształtowany stosunek prawny między sprzedającym a kupującym. Przyjmuje się, że sprzedający – w wypadku skutecznego zażądania przez kupującego dostarczenia zastępczych towarów – nie może zadac zapłaty ceny przed dostarczeniem tych towarów. Należy podzielić te zapatrywania. Na ich rzecz przemawiają ogólne zasady Konwencji, do których należy preferowanie trwałości umowy (*favor contractus*) i wynikające z niej prawo do zadania rzeczywistego wykonania umowy (*right to require actual performance*) oraz jednoczesność świadczeń. Wprawdzie Konwencja nie wymaga, aby towary były idealnie zgodne z umową, jednakże nie ulega wątpliwości, że jeśli kupujący, jako wierzyciel sprzedającego z tytułu dostawy towarów, zostanie pozbawiony tego, czego zgodnie z umową mógł oczekiwać (istotne naruszenie umowy), to sprzedający jako jego dłużnik powinien na zadanie kupującego dostarczyć mu towary zastępcze. Tak długo, jak to nie nastąpi, kupujący nie ma obowiązku zapłaty ceny, ponieważ sprzedający otrzymałby wówczas świadczenie wzajemne, mimo że nie spełnił swojego świadczenia. Reasumując, przytoczone argumenty przemawiają za uznaniem uprawnienia kupującego do zadania dostarczenia zastępczych towarów za prawo kształtujące. To oznacza, że nie można odmówić racji skarżącemu, iż Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni art. 46 ust. 2 Konwencji.

Jednakże z treści samego art. 46 ust. 2 Konwencji nie da się – jak przyjmuje skarżący – wyprowadzić wniosku, że skorzystanie przez kupującego z przewidzianego w tym przepisie środka prawnego automatycznie pociąga za sobą możliwość powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia polegającego na zapłacie ceny. Przytoczony przepis reguluje bowiem jedynie prawo kupującego do zadania dostarczenia zastępczych towarów.

Bezpośredniej podstawy prawnej do powstrzymania się przez pozwana z zapłatą ceny nie stanowi także art. 71 Konwencji. Przepis ten reguluje bowiem prawo powstrzymania się przez jedną ze stron ze spełnieniem świadczenia na

wypadek tzw. przewidywanego naruszenia umowy (anticipatory breach of contract). Sens tej instytucji polega na nieangazowaniu aktywów gospodarczych strony zdolnej do spełnienia świadczenia, aby – w sytuacji, w której jest oczywiste, że druga strona nie spełni (w przyszłości) swojego świadczenia – nie narazić jej na szkodę.

Omawiane powstrzymanie się ze spełnieniem świadczenia jest możliwe dopiero po zawarciu umowy (co oczywiste, gdyż dopiero wtedy zostaje nawiązany stosunek obligacyjny), lecz przed spełnieniem świadczenia, na które powołuje się – gdy z powodów określonych w Konwencji okaże się, że nie zostanie ono spełnione – strona korzystająca z tego uprawnienia. Przewidziane w art. 71 Konwencji uprawnienie nie może być wykonane (w zakresie, w jakim umowa została wykonana) po postawieniu danej partii towarów do dyspozycji kupującego. W sytuacji, w której naruszenie umowy ujawni się po wykonaniu dostawy i przejściu ryzyka na kupującego, trudno bowiem mówić o tzw. przewidywanym naruszeniu umowy sprzedaży międzynarodowej, a należy uznać, że ma miejsce rzeczywiste naruszenie tej umowy (actual breach).

Ze względu na leżące u podstaw omawianego uprawnienia założenie, że przysługuje ono w razie tzw. przewidywanego naruszenia umowy sprzedaży międzynarodowej, stosowanie art. 71 Konwencji jest ograniczone. Ten przepis, tak jak i inne przepisy Konwencji, nie przewiduje bowiem generalnego uprawnienia stron do powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia. Przewidziany w nim środek prawny, mający charakter czysto prewencyjny, może być stosowany w ściśle określonej sytuacji, a mianowicie wówczas, gdy konkretne przesłanki jego zastosowania ujawnia się przed terminem spełnienia świadczenia i zanim naruszenie umowy rzeczywiście nastąpiło. Innymi słowy, jego założeniem jest spodziewane (a więc rozsądnie przewidywane, na podstawie obiektywnie sprawdzalnych okoliczności, przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia) naruszenie umowy.

Reasumując rozważania dotyczące art. 71 Konwencji, należy stwierdzić, że nie ma podstaw do zastosowania w sprawie wprost tego przepisu, ponieważ nie zachodzi wypadek tzw. przewidywanego naruszenia umowy. Można natomiast

uznać zarzut naruszenia art. 71 Konwencji przez jego niezastosowanie za uzasadniony z powodu nierozważenia przez Sad Apelacyjny, czy przytoczony przepis może być zastosowany w sprawie w drodze analogii bądź czy nie stanowi on podstawy do ustalenia zasady ogólnej, na której jest oparta Konwencja, pozwalającej uzupełnić lukę w regulacji konwencyjnej przez przyznanie stronie, która nie otrzymała tego, co się jej należy zgodnie z umową, generalnego prawa do powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia w celu wymuszenia na kontrahencie adekwatnego zachowania.

Konstruowanie takiej zasady jest nie tylko możliwe, ale i uzasadnione, chociażby względami dobrej wiary i słuszności. Należy tu zwrócić uwagę na opinie nr 5 Komitetu Doradczego ds. Konwencji wiedeńskiej (zadaniem Komitetu, skupiającego kilkudziesięciu wybitnych cywilistów-komparatystów, jest dostarczanie sądom państw konwencyjnych opinii w kluczowych sprawach interpretacji i stosowania Konwencji), w której taka zasada – w sprawie dotyczącej prawa kupującego do odstąpienia od umowy z powodu dostarczenia niezgodnych z umową towarów lub dokumentów – została wywiedziona z szeregu przepisów, w tym z art. 71, art. 81 ust. 2, art. 85, art. 86 ust. 2 Konwencji. Dopuszczalność konstruowania omawianej zasady potwierdza także orzecznictwo państw konwencyjnych. Austriacki Sad Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2005 r., 4 Ob 179/05k (Internationales Handelsrecht 2006 nr 2, s. 87), oceniając zasadność odmowy zapłaty ceny za towar niezgodny z umową, wskazał na możliwość wywiedzenia generalnego prawa kupującego do powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia, z zasady jednoczesności świadczenia, stanowiącej jedną z zasad ogólnych Konwencji.

Uzupełnianie luk w Konwencji jest możliwe także w drodze analogii. W literaturze stosowanie analogii – mimo braku w Konwencji wyraźnego postanowienia dotyczącego tej kwestii – zostało uznane za dopuszczalne i w zasadzie nie jest już obecnie kwestionowane.

Przepis art. 80 Konwencji nakłada na strony umowy obowiązek lojalności i nieczynienia niczego, co stałoby na przeszkodzie wykonaniu umowy. Jedną z niezbędnych przesłanek zastosowania tego przepisu jest związek przyczynowy

między zachowaniem się wierzyciela a postępowaniem dłużnika. Jest to przesłanka obiektywna, niezależna od woli spełniającego świadczenie. Ze względu na te przesłanki zarzut naruszenia art. 80 Konwencji należało uznać za nieuzasadniony. W okolicznościach sprawy niezapłacenie ceny przez pozwana nie jest – wbrew stanowisku skarżacej – rezultatem braku współdziałania strony powodowej w wykonaniu umowy, lecz wynikiem niezaoferowania przez nią świadczenia zgodnego z umową. Zapłacenie ceny nie wymagało współdziałania wierzyciela. Nie ma też podstaw do stosowania w sprawie art. 568 § 3 k.c. (przytoczonego przez skarżącą w związku z art. 46 ust. 2 Konwencji) ze względu zarówno na postulat jednolitości stosowania i wykładni Konwencji, jak i zasadę autonomicznego uzupełniania luk w regulacji konwencyjnej (art. 7 Konwencji).

Skarga kasacyjna, ze względu na jej pierwszą podstawę, należało zatem uznać za uzasadnioną z powodu naruszenia art. 46 ust. 2 i art. 71 Konwencji. Nie ma natomiast wpływu na uwzględnienie skargi kasacyjnej druga postawa. Wszystkie zarzuty naruszenia prawa procesowego okazały się bowiem nieuzasadnione. Zarzut obrazy art. 233 k.p.c. jest chybiony ze względu na treść art. 398³ § 3 k.p.c. (por. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2005, nr 4, poz. 76). Nie zachodzi także naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., albowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy wskazane w tym przepisie, a treść uzasadnienia nie jest dotknięta uchybieniami uniemożliwiającymi kontrole kasacyjną (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 12/01; wyrok Sadu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01 niepubl.). Oczywiście chybiony jest zarzut naruszenia art. 386 k.p.c., ponieważ kwestie wiązania wykładni prawa dokonana przez Sad Najwyższy reguluje art. 398²⁰ k.p.c.

Na marginesie rozpoznania skargi kasacyjnej warto zwrócić uwagę Sadu na możliwość dokonania bardziej elastycznej oceny prawnej sporu na podstawie zasady dobrej wiary w handlu międzynarodowym (art. 7 ust. 1 in fine Konwencji). Kupujący nie zbadał wprawdzie towarów po ich dostarczeniu osobie trzeciej, za pomocą której wykonał własne zobowiązanie wobec odbiorcy butów. Dokonał także zakupu zastępczego u osoby trzeciej, bez uprzedniego odstąpienia od umowy. Sprzedający nie wykazał jednak woli podjęcia proponowanych przez

kupującego wspólnych działań, zmierzających do ograniczenia skutków stwierdzonej niezgodności towaru z umową. Polegał jedynie na własnej ocenie stanu dostarczonego towaru, jego zachowanie mogło więc zmusić kupującego do dokonania zakupu zastępczego u osoby trzeciej. Taki stan rzeczy można przemawiać za rozwiązaniem potrzeby odwołania się do zasady dobrej wiary, która nie pozwala, aby wierzyciel otrzymał to, co sam powinien oddać dłużnikowi jako wynagrodzenie wyrządzonej mu szkody.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).